

"Być zwyciężonym i nie ulec - to zwycięstwo"

/Józef Piłsudski/

Cena 10 sz

wiadomości bieżące

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

Wyd. 3

Nr. 189

16-30.06.1987 r.

.....
LUDZIE Z KRĘGU JOZEFY PIŁSUDSKIEGO

STANISŁAW OSTROWSKI
/1892-1982/

"Może uda mi się. ze powrócę zdrów
I zobaczę znów Lwów!"
/ z Marszu Strzelców Lwowskich /

"Będą słyszeć Lwów i Wilno,
Krok naszych żołnierzy..."
/ Jan Lechoń /



Przyszły Prezydent RP na Obczyźnie - Stanisław Ostrowski, urodził się 29 października 1892 r. we Lwowie. Był on synem powstańca 1863 r., który po powrocie z syberyjskiego zesłania osiedlił się w Galicji. Będąc uczniem gimnazjum we Lwowie, a następnie studiując medycynę na Uniwersytecie Jana Kazimierza, brał St. Ostrowski aktywny udział w pracy organizacji niepodległościowych, którymi kierował Józef Piłsudski. Należał do Związku Strzeleckiego oraz do Związku Walki Czynnej. Tak jak większość członków wymienionych organizacji, służył w czasie I wojny światowej w Legionach. W listopadzie 1918 r., gdy upadająca Austria wsparła "zamach ukraiński", walczył w szeregach obrońców Lwowa. Z upoważnienia Komendanta Obrony Miasta - Czesława Mączyńskiego, nawiązał łączność z ppłk Michałem Karaszewiczem-Tokarzewskim i przyczynił się do przysiężenia prowadzonej przez niego odsieczy walczącemu miastu.

W latach 1919-20 Ostrowski brał czynny udział w wojnie z bolszewikami. Gdy uciśnięta armata i Polska mogła na krótko odetchnąć wolnością, kończy studia medyczne i po 3-letniej praktyce w klinice Uniwersytetu Warszawskiego powraca do ukochanego Lwowa. W latach 1925-30 był starszym asystentem w klinice dermatologicznej Uniwersytetu Jana Kazimierza. Po uzyskaniu docentury należał do wybitnych specjalistów, publikując wyniki swoich prac w krajowych i zagranicznych czasopiśmie dermatologicznych. Mimo wielkiego zaangażowania w pracy zawodowej, nie rezygnuje nigdy z działalności społecznej. Od roku 1930 był posłem na Sejm z listy BBWR. W roku 1934 wybrany został wiceprezydentem, a w dwa lata później prezydentem Lwowa.

Znając doskonale stosunki narodowościowe, szukał możliwości współpracy i dążył do łagodzenia antagonizmów pomiędzy narodami wchodzącymi w skład II Rzeczypospolitej.

W tragicznym wrześniu 1939 r. Ostrowski, jako prezydent Lwowa, wygłosił przemówienie radiowe zakończone dramatycznym oświadczeniem, że nie opuści miasta i jego bohaterkiej ludności, pozostając z nią na dole i niedole.

W dwa dni po wkroczeniu Armii Czerwonej na Lubianiec i na Butyrkach, a potem, po Moskwie. Przetrzymywano go w więzieniach na Lubiancu i na Butyrkach, a potem, po skazaniu na 8 lat, w łagrach wschodniej Syberii. Mimo tzw. "amnestii", ogłoszonej w lipcu 1941 r. zwolniono go dopiero w listopadzie tegoż roku. W Armii Polskiej dowodzonej przez Wł. Andersa, pełnił odpowiedzialne funkcje w służbie zdrowia.

Po zakończeniu II wojny światowej i powrotnej okupacji Polski, pozostał na emigracji i prowadził na terenie Wielkiej Brytanii, czynną działalność naukową, polityczną i społeczną. Był honorowym prezesem Koła Lwówian oraz członkiem w Zarządzie Ligi Niepodległości Polski i w Instytucie Józefa Piłsudskiego.

W okresie narastającego skłócenia polskiej emigracji, byli prezydent Lwowa należał do tych polityków, którzy swoim autorytetem i postawą łagodzący spory licznych grup i tendencji politycznych.

W latach 1972-79 pełnił funkcję Prezydenta RP na Obczyźnie. Zmarł 22 listopada 1982 r., w dniu obchodów 64 rocznicy Obrony Lwowa. Odszedł do wieczności człowiek, który - tak jak Starzyński - nie opuścił swego miasta i tak jak sławny prezydent Warszawy, został uwięziony przez najeźdźców. Manifestacyjny pogrzeb odbył się na cmentarzu Lotników Polskich w Newark.

Bocześnie szczątki Stanisława Ostrowskiego zostały złożone obok poprzednich Prezydentów RP na Obczyźnie - Raczkiewicza i Zalewskiego. Czekają, na dzień, gdy Polska odzyska niepodległość, aby powrócić do kraju.

OBRAZ 14 DNI

III Pielgrzymka Ojca św. Jana Pawła II do Ojczyzny przebiegała pod znakiem ogromnego zainteresowania, entuzjazmu społeczeństwa i zaniepokojenia władz. W każdej prawie homilii Papież poruszał problemy społeczno-gospodarcze i polityczne nurtujące Polaków: o prawie chłopów do ziemi i o konieczności pomocy rolnictwu mówił Namiestnik Chrystusowy w Tarnowie, cytując wypowiedzi Wincentego Witosa o roli wsi w życiu narodu i państwa oraz przypominając o nie zrealizowanych umowach rzeszowsko-ustrzyckich z roku 1981; o prawie robotników do wolnych związków zawodowych i o umowach z Gdańska i Szczecina, które wciąż czekają na realizację słyszeliśmy podczas Mszy św. na Zaspie; o prawie twórców do swobodnego wypowiadania swoich myśli - w warszawskim kościele św. Krzyża, a o 600-letnich związkach Polski z Litwą - w katedrze Wawelskiej. + Papież dwukrotnie zwrócił uwagę na stosunki panujące w ZSRR, mówiąc o czynieniu mu przeszkód w odwiedzeniu Litwy oraz przypominając, że mimo 70 lat ateizacji Kościół istnieje i na Białorusi i na Ukrainie, i na Litwie, i na terenie wielkiej Rosji. + Do rangi symbolu urosła Msza św. na placu defilad w Warszawie, przed Pałacem Kultury i Nauki, który nosił nazwę Józefa Stalina i miał być symbolicznym znakiem ateizacji Polski i panowania sowieckiego nad Wisłą. W miejscu gdzie stoi trybuna, z której rosyjscy namiestnicy 1987 roku zwycięski krzyż - symbol wolności, sprawiedliwości i prawdy. + Kierownictwo pezetpeerii wyraziło zaniepokojenie prosolodnościowymi wystąpieniami Ojca św. na Wybrzeżu, czego wyrazem była niezapowiedziana wizyta Barcikowskiego i Gioska w Klasztorze Jasnogórskim, oraz drugie, prawie godzinne spotkanie Papieża z Jaruzelskim, które odbyło się na prośbę szefa warszawskiego reżimu. + Inne zgola nastroje panują wśród przywódców niepodległościowo-demokratycznej opozycji polskiej. III Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny jest natchnieniem dla Polaków w ich dalszej walce o wolność naszego kraju - oświadczyli członkowie działacze NSZZ "Solidarność". + Lech Wałęsa w Gdańsku i Zbigniew Bujak w Warszawie, potępili brutalne ataki milicji na pokojowe manifestacje ludności Trójmiasta i stolicy. + Ze sprawozdań, jakie ukazały się w cenzurowanej prasie, wykreślono wszystkie wzmianki o spotkaniu Papieża z przewodniczącym Solidarności i o odwiedzeniu przez Jana Pawła II grobu ks. Jerzego Popiełuszki na Żoliborzu. + Panie Gorbaczow, niech pan zburzy ten mur - powiedział pod Bramą Brandenburską prezydent USA Ronald Reagan. Amerykański przywódca nazwał mur berliński "murem hanby", a jego utrzymywanie, wizytówką sowieckiego totalitaryzmu. + Agencja TASS i oficjalne środki masowego przekazu w PRL, na pokojowy apel Reagana odpowiedziały lawiną oszczerstw i rzymskokatolickich wyzysk, + Ogromny wzrost wpływów islamu w radzieckich republikach środkowo-azjatyckich niepokoi przywódców na Kremlu, którzy starym obyczajem tłumaczą je dywersyjną działalnością sławiących rewolucję nie na granicy irańsko-radzieckiej działała 38 radiostacji sławiących rewolucję, islamską" - pisze Literaturnaja Gazieta, dodając: "To nie jest już propaganda, Gorbaczow usiłuje rozwiązywać przez rozstrzelanie łapówkarzy, jak miało to miejsce w Bucharze, gdzie skazano na śmierć byłego I sekretarza partii, Karimowa. Należy wątpić w skuteczność tych barbarzyńskich metod. + W Rydze odbyła się manifestacja dla uczczenia pamięci ofiar pierwszej masowej deportacji Łotyszów w roku 1941. Władze aresztowały co najmniej 11 osób. + Półgodzinna milcząca manifestacja odbyła się też w Budapeszcie, w 29 rocznicę stracenia bohaterkiego premiera Węgier z czasów rewolucji 1956 r., Imre Nagy'a. + W przemówieniu, nadanym przez amerykańską TV, radziecki obrońca praw człowieka, laureat Pokojowej Nagrody Nobla profesor Andriej Sacharow, wezwał ponownie Gorbaczowa do zwolnienia wszystkich więźniów politycznych w ZSRR. Sacharow dokonując się w Rosji zmiany nazwał "dopiero pierwszym krokiem ku rzeczywistej demokracji".

CZY GEN. JERUZELSKI MA MOŻLIWOŚĆ
PRZECIWSTRAWIENIA SIĘ DECYZJOM
MOSKWY ?

W 4-tym nrze z 1987 r. wydawanego przez Instytut Literacki w Paryżu miesięcznika "Kultura" ukazał się wywiad z byłym płk dypl. Ryszardem Kuklińskim: "Wojna z narodem widziana od środka". W wywiadzie tym były wysoki funk-

cjonariusz Sztabu Generalnego WP, odsłaniając kulisy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, tak pisze o zależności Wojska Polskiego i Jaruzelskiego od sowieckiego dowództwa:

Sytuacja PRL, której przywódcy od schyłku lat 60-tych zaczęli stopniowo wyzywać się suwerennych praw polskich do dysponowania własnymi siłami zbrojnymi i własną obroną, jest bardzo skomplikowana, choć nie we wszystkich warunkach i sytuacjach beznadziejna. Beznadziejna jest tylko w okresach zagrożenia wojennego oraz na czas wojny, ponieważ zgodnie z przyjętym przez PRL na przełomie roku 1979/80 tzw. Statusem Zjednoczonych Sił Zbrojnych i organów kierowania nimi na czas wojny, w tych sytuacjach kierowanie obroną Polski oraz dowodzenie jej siłami zbrojnymi przechodzi całkowicie w ręce tzw. Najwyższego Naczelnego Dowództwa. PRL zgodziła się dobrowolnie, że tym naczelnym dowództwem będzie niepodzielnie Najwyższe Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego, a organem roboczym wyłącznie radziecki Sztab Generalny... W praktyce oznacza to nieograniczone prawo ZSRR do dysponowania Ludowym Wojskiem Polskim, bez żadnych uprzednich konsultacji z władzami PRL.

Pytał Pan, czy gen. Jaruzelski ma możliwość przeciwstawienia się decyzjom dowództwa Paktu Warszawskiego, albo poddawania pod dyskusję sowieckich decyzji. Domyślam się, że chodzi Panu o możliwość przeciwstawienia się takim decyzjom - jak na przykład inwazja Polski, czy też jakakolwiek inna forma ingerencji tych państw w wewnętrzne sprawy Polski. Gdyby Pan to samo sformułował bezimiennie, państw w wewnętrzne sprawy Polski. Kto tej zasady broni, może się do niej odwoływać. Ja znam przypadki, kiedy w sprawach o najwyższym znaczeniu dla ZSRR Socjalistyczna Republika Rumunii mówiła "nie" i nic jej się z tego powodu nie stało...

Sytuacja gen. Jaruzelskiego, który w przeszłości udzielił cennego poparcia Związkowi Radzieckiemu w jego inwazji Czechosłowacji, a więc uznał de facto prawo ingerencji Układu Warszawskiego w wewnętrzne sprawy państw członkowskich oraz tak dalece uzależnił obronność Polski od Związku Radzieckiego, jest zupełnie inna. I tutaj trudno wyobrazić sobie okoliczności, w których nawet gdyby bardzo pragnął, mógłby Rosjanom powiedzieć stanowczo "nie".

W zakończeniu wywiadu płk Kukliński tak pisze:
ja miałem przeświadczenie, i widzę to nadal, że w Polsce była realna szansa uniknięcia i radzieckiej interwencji, i stanu wojennego. Na początku kryzysu gen. Jaruzelski nie sprawował najwyższej funkcji w państwie. Tym niemniej od sierpnia 1980 roku jego głos ważył najwięcej. Gdyby wspólnie ze Stanisławem Kanią znaleźli więcej godności i siły, gdyby nie okazywali uległości wobec Moskwy - lecz stanęli uczciwie na gruncie zawartych umów - Polska prawdopodobnie wyglądałaby dziś inaczej.

Z KARTKI HISTORYCZNEGO
KALENDARZA

W dniu 18 lipca br. minie 100 rocznica śmierci Agatona Gillera - polityka, historyka, sybiraka i emigranta. Urodził się 9 stycznia 1831 r. w Opatówku koło Kalisza, gdzie ukończył szkołę powszechną, a potem uczęszczał kolejno do gimnazjum w Kaliszu, w Warszawie i w Łomży. jako 18-letni chłopiec usiłował się zaciągnąć pod sztandary gen. Wysockiego, aby walczyć o wolność Węgier podczas Wiosny Ludów. Aresztowany na Śląsku przez Prusaków spędził 9 miesięcy w raciborskim więzieniu. Potem pracował jako nauczyciel najpierw w Wielkopolsce, następnie w Galicji. Wydany - jako rosyjski poddany - w ręce żandarmerii carskiej, zostaje osadzony w Cytadeli warszawskiej a następnie zesłany na Sybir.

Zwolniony po śmierci Mikołaja I przybywa do Warszawy i tu, w centrum polskiego życia narodowego rozpoczyna ożywioną działalność polityczną. Jest czołowym działaczem stronnictwa Czerwonych, a po wybuchu Powstania Styczniowego zostaje członkiem Rządu narodowego jako kierownik resortu spraw zagranicznych. Zagrożony aresztowaniem opuszcza Królestwo, a resztę życia spędza na emigracji, a potem w

zaborze austriackim. Pisał liczne prace historyczne i literackie, a szczególnie ceną jest jego "Historia powstania narodu polskiego 1861-1864".
 Ostatnie lata swego życia spędził w Stanisławowie, gdzie zmarł i został pochowany. W okresie Solidarności w roku 1981 jego doczesne szczątki sprowadzone zostały do Warszawy i złożone na Cmentarzu Powązkowskim.

AFGANISTAN I MY: ROZMOWA Z JACKIEM WINKLEREM W 18 numerze "Przeglądu Wiadomości Agencyjnych - Region Mażowski" zamieszczony został wywiad z Jackiem Winklerem, który podajemy w pełnym brzmieniu:

Pyt.: Od lat interesuje się Pan Afganistanem. Przebywał Pan przez pewien czas w oddziale mudżahedinów, teraz redaguje Pan w Paryżu biuletyn poświęcony temu krajowi. Niedawno zakończyła się kolejna runda rozmów przedstawicieli rządu w Kabulu i Pakistanu w Genewie. Jak ocenia Pan obecną sytuację w Afganistanie?

Odp.: Sowieci nadal dają pełne poparcie reżimowi w Kabulu, mimo deklaracji pokojowej jej armii afgańskiej, oraz załamanie moralne ludności cywilnej. Mudżahedini ze swej strony nadal domagają się bezwarunkowego wycofania wojsk sowieckich.

Pyt.: Dysproporcja sił wydaje się olbrzymia. Gdzie tkwi siła mudżahedinów?

Odp.: W poparciu ludności i wielkiej odporności. Nie zauważa się właściwie w ogóle psychicznego zmęczenia wojną w oddziałach partyzanckich.

Pyt.: A jak wygląda ich uzbrojenie?

Odp.: Siedem lat temu mieli uzbrojenie jeszcze z czasów Kiplinga. Dziś pistolety Kalasznikowa, moździerze, działa bezodrzutowe, radzieckie pociski ziemniopowietrze, trochę stringerów.

Pyt.: Jak Pan ocenia skuteczność armii radzieckiej?

Odp.: Nie najlepiej. Wojna trwa już przecież 7 lat. Żołnierz nie ma właściwej motywacji, demoralizuje się więc szybko, do tego dochodzi alkohol, narkotyki. Ci żołnierze bardzo niechętnie wychodzą z czołgów. Natomiast są bardzo okrutni wobec ludności cywilnej. Rosjanie stosują tzw. metodę wypuszczania wody z akwarium: okrążają wieś, która udziela poparcia partyzantom i dokonują masakry mężczyzn, kobiet i dzieci. Istnieje na ten temat bogata dokumentacja m.in. w ONZ.

Pyt.: Rosjanie mają broń pancerną, lotnictwo - to daje im olbrzymią przewagę...

Odp.: Była to broń stosunkowo mało skuteczna, tak jak cała struktura i sposób działania armii przystosowanej do szerokich przestrzeni Europy, a nie terenów górskich. Od czterech lat Sowieci wprowadzili skuteczniejsze narzędzie partyzanckie: atakują z ukrycia, przechwytyją transporty broni i żywności...

Pyt.: W Paryżu redaguje Pan biuletyn poświęcony Afganistanowi. W grudniu ukazał się pierwszy numer, teraz przygotowuje Pan kolejny. Blaczego?

Odp.: Zastanawiałem się, jak możemy pomóc Afganom. Ani militarnie, ani dyplomatycznie, ani materialnie. jedyne, co możemy robić, to o Afganistanie pisać. W biuletynie problematyka afgańska poruszana jest szeroko, znajdują się tam artykuły omawiające stan ekonomii, rolnictwa, historii i kulturę Afganistanu. W numerze drugim drukowany jest dokument zawierający poparcie polskiej emigracji dla słusznej walki Afganów o niepodległość. Podpisali go m.in.: Andrzej Czuma, Mirosław Chojecki, Bohdan Cwiński i Jacek Winkler.



III PIELGRZYMKA . GDAŃSK